

Teofil Lachowicz,
Weterani polscy w Ameryce do 1939 roku,
Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa 2002, ss. 565

Podjęcie przez historyków badań nad problematyką obejmującą losy Polaków w Ameryce nie zdarza się często, tym bardziej gdy badania wymagają żmudnej kwerendy archiwalnej. Teofil Lachowicz podjął się takiego zadania. Niestety nie w pełni je zrealizował.

Prezentowana monografia powstała na podstawie rozprawy doktorskiej przygotowywanej w Instytucie Historii Uniwersytetu Zielonogórskiego. Autor – historyk, archiwista i dziennikarz, od 1990 r. mieszkający w Stanach Zjednoczonych Ameryki – napisał wiele artykułów podejmujących ten temat. Były one przeważnie publikowane na łamach prasy polonijnej.

Już sam tytuł pracy wzbudza wiele niejasności. Została w nim przedstawiona tylko jedna data – 1939 r., na której kończy się zakres wspomnianej pracy. We wstępie Teofil Lachowicz wprawdzie stwierdza, że datę początkową wyznaczają lata konfederacji barskiej w Rzeczypospolitej (1768–1772), a w historii USA są to lata wojny o niepodległość (1775–1783). Tytuł pracy jest jednak zbyt ogólny.

Kolejną wątpliwość budzi sposób rozumienia przez Autora słowa „weteran” zawartego w tytule pracy i wpływającego na jej treść. Teofil Lachowicz stara się wyjaśnić, że w Stanach Zjednoczonych miano weteranów uzyskują nawet młodzi ludzie, którzy jako żołnierze brali udział w jakiegokolwiek kampanii wojennej. Ale chyba nie o takie rozumienie słowa „weteran” chodziło Autorowi.

Jeżeli temat pracy obejmuje dzieje byłych polskich żołnierzy, którzy żyli w Stanach Zjednoczonych, wynika z tego, że tymi weteranami stali się oni po udziale w powstaniach i innych zrywach niepodległościowych na ziemiach

polskich, a nie w Stanach Zjednoczonych. A co z kilkoma tysiącami Polaków, którzy uzyskali status weterana w USA, np. poprzez udział w wojnie secesyjnej (1861–1865)? Co z ochotnikami wstępującymi do Błękitnej Armii, a posiadającymi obywatelstwo amerykańskie? Według mnie należało te kwestie wyjaśnić, a nie pominąć, jak uczynił to Teofil Lachowicz.

Sprawa zdefiniowania pojęcia „weteran” wymaga dalszego dopracowania. Już w tytule pracy należało uściślić, że chodzi o weteranów polskich zrywów niepodległościowych i tylko o nich; weteranów z polskiego punktu widzenia. Autor próbował to uczynić (w dodatku niezbyt precyzyjnie) we wstępie. Wystarczyło zmienić nieco sam tytuł, np. na *Weterani polskich powstań w Ameryce*.

Niejasny jest dokonany przez Autora podział pracy na części i rozdziały. Część I, zatytułowana *Weterani polscy w Ameryce w XVIII-XIX wieku*, składa się z czterech rozdziałów i zajmuje niecałe 70 stron. Autor w rozdziałach 1–2 (s. 15–54) opisuje losy konfederatów barskich, uczestników powstania kościuszkowskiego i wojen napoleońskich, powstańców listopadowych i uczestników Wiosny Ludów. Rozdziały 3–4 (s. 55–81) – o weteranach polskich w amerykańskiej wojnie domowej i uczestnikach powstania styczniowego – częściowo się dublują. Tytuł rozdziału 3 – *Weterani polscy w wojnie domowej Stanów Zjednoczonych (1861–1865)* – jest według mnie nielogiczny. Nawet w wojnie domowej są przynajmniej dwie strony. W tym wypadku były to: Północ (Stany Zjednoczone) i Południe (Stany Skonfederowane). Walczyły ze sobą dwa państwa posiadające uznane przez prawo międzynarodowe atrybuty państwowości (m.in. terytorium, ludność, armię, władze etc.). Nawet jeżeli Stany Skonfederowane nie zostały uznane przez kraje europejskie, to faktycznie były przez okres czterech lat państwem odrębnym od Stanów Zjednoczonych. Dlatego uważam, że słowa o wojnie domowej Stanów Zjednoczonych są wyrażone w sposób nieprecyzyjny.

Teofil Lachowicz pobieżnie traktuje zawartość części I. W treści pojawiają się liczne powtórzenia, np. na stronie 56 Autor błędnie nadaje stopnie podpułkowników armii Konfederacji W. Sulakowskiemu, I. Szamańskiemu i H. Oladowskiemu, by już na stronach 62–64 poprawnie stwierdzić, że dwaj pierwsi byli pułkownikami, a tylko ten trzeci podpułkownikiem. Takich pomyłek, a nawet dosłownych powtórzeń fragmentów książki jest o wiele więcej. Autor przyjmuje na początku anglojęzyczną pisownię nazw poszczególnych stanów USA (Louisiana, Nevada), aby już kilka stron dalej podawać je w polskim brzmieniu (Luizjana, Newada). Stwierdza, iż tylko dwóch Polaków było generałami wojsk Unii (W. Krzyżanowski, J. Karge), a następnie opisuje życiorys trzeciego generała (A. F. Schoepf). Píše, że w wojskach Pół-

nocy służyło 2 pułkowników, 5 majorów, 60 kapitanów, ale nie wyjaśnia, skąd wzięły się takie a nie inne liczby. Zadziwia to tym bardziej, że w bibliografii wskazuje on pracę Mieczysława Haimana¹, który z kolei podawał (s. 195) odmienne liczby. Ponadto Teofil Lachowicz przytoczył poglądy innych historyków co do ogólnej liczby Polaków biorących udział w wojnie secesyjnej, ale sam nie próbował w tej kwestii zająć jakiegokolwiek stanowiska.

Na stronie 70 Autor postawił tezę, że zaciąg do wojsk konfederackich cieszył się o wiele większą popularnością wśród powstańców styczniowych niż zaciąg do oddziałów Unii. Teza jest ciekawa i możliwe, że słuszna, ale zabrakło w tym miejscu nie tylko dowodów na jej prawdziwość, ale nawet linijki komentarza odautorskiego.

W części I można znaleźć szereg poważnych i drobnych błędów fakto-graficznych. Teofil Lachowicz podał błędną datę bitwy pod Gettysburgiem, pisząc, że stoczono ją 13 lipca 1863 r. (powinno być 1–3 lipca 1863 r.). Autor popełnił także inne błędy, np. prawidłowe nazwisko generała Unii brzmiało Grierson (a nie Gierson); jedna z bitew wojny secesyjnej rozegrała się nad potokiem Antietam (a nie pod Antietam); W. Sulakowski walczył pod komendą gen. J. B. Magruder (a nie gen. J. A. McClernanda, który z kolei był generałem Unii). Wreszcie Teofil Lachowicz pominął innych znanych polskich weteranów, jak chociażby Władysława E. Koniuszewskiego.

Na część II zatytułowaną *Stowarzyszenie Weteranów Armii Polskiej [SWAP] w Ameryce 1921–1939* Autor poświęcił większą część swojej pracy (s. 83–462), a więc ponad 380 stron. Pięć rozdziałów tejże części liczyło sobie kolejno: 38, 70, 96, 60 i 111 stron. Nasuwa się w tym miejscu zasadnicze pytanie – jak ma się podział pracy w części II do części I i czy tak duża dysproporcja między nimi wydaje się być zasadna? Otóż tak być nie powinno. Teofil Lachowicz mógł część I albo znacznie rozszerzyć (a część II skrócić), albo przekształcić w jakiś rozdział wstępny i pisać tylko na temat SWAP. Praca byłaby wtedy bardziej przejrzysta. Część II została napisana w sposób o wiele dokładniejszy niż część I. Można uznać, że Autor pewnie porusza się w temacie dotyczącym SWAP, co udokumentował rozległą kwerendą archiwalną, której brak w części I był odczuwalny. Autor przebadął imponującą liczbę zespołów akt znajdujących się w archiwach polskich – Warszawy, Wrocławia, Rembertowa, a w USA – Nowego Jorku, Orchard Lake i Stanton. W części tej pojawiają się drobne błędy, ale jest ich zdecydowanie mniej niż w części I.

¹ M. Haiman, *Udział Polaków w amerykańskiej wojnie domowej*, Chicago 1928.

W rozdziale 1 części II Teofil Lachowicz dokonuje krótkiej charakterystyki wychodźstwa polskiego w Ameryce przed wybuchem I wojny światowej. Opisuje orientacje polityczne w pierwszych latach wojny, ochotniczy zaciąg do Legionów Polskich i Legionu Puławskiego, szkolenie i mobilizację Sokolstwa w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Przedstawia rekrutację do Armii Polskiej we Francji. Ukazuje losy Polaków w tejże Błękitnej Armii (zwanej tak od koloru mundurów) i ich walki prowadzone o granice państwa polskiego. Wspomina o udziale kobiet w służbach sanitarnych oraz o późniejszej demobilizacji ochotników.

Rozdział 2 zawiera informacje na temat genezy Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej, jego podstawy prawnej (konstytucji), zasięgu terytorialnego, organizacji pomocniczych i symboliki organizacyjnej.

W rozdziale 3 Autor opisuje działalność społeczną, kulturalną, gospodarczą i finansową SWAP. Tytuł tego rozdziału zapowiadał tylko dwa pierwsze rodzaje działalności. Treść nie jest w całości adekwatna do tytułu rozdziału.

Na rozdział 4 składają się opisy współpracy Kościoła rzymskokatolickiego ze SWAP, współpracy Stowarzyszenia z innymi organizacjami polonijnymi i związkami weteranów oraz zwalczania propagandy antypolskiej i infiltracji komunistycznej.

W rozdziale 5 zawarto informacje o działalności gospodarczej SWAP w Polsce, kontaktach z najwyższymi władzami RP oraz Wojskiem Polskim i innymi krajowymi organizacjami weteranów, stosunku kierownictwa SWAP do wydarzeń politycznych w kraju i polityki zagranicznej RP. Rozdział zawiera również opis i charakterystykę placówki SWAP nr 130 założonej w Bydgoszczy.

Praca zaopatrzona jest w załączniki (15), z których tylko jeden – o numerze 1 – dotyczy części I. Pozostałe załączniki związane są z częścią II. Dysproporcja w ilości załączników do poszczególnych części pracy jest widoczna. Książka zawiera także indeks nazwisk.

W zakresie opracowań (a tym bardziej źródeł) przydatnych do opisu części I bibliografia Teofila Lachowicza przedstawia się dosyć uboga. O ile Autor nie zamierzał przeglądać obszernych rejestrów wojskowych z okresu wojny secesyjnej (1861–1865), dostępnych nie tylko w USA, ale i w Internecie, to powinien przynajmniej zapoznać się z takimi samymi rodzajowo (mniej obszernymi) rejestrami z wojny o niepodległość (1775–1783), wojny z Anglią (1812–1815), czy wojny z Meksykiem (1848–1849) i konfliktu z Hiszpanią (1898). Autor w zakresie tych konfliktów zbrojnych oparł się tylko na kilku opracowaniach. Teofil Lachowicz z istniejących źródeł pominął wspo-

mnienia W. Krzyżanowskiego, które ze względu na swoją wartość należało zamieścić w bibliografii. W przypadku pamiętników L. Żychlińskiego Autor „poszedł na skróty” i sięgnął do przekładu ich fragmentów, które zamieścił B. Grzeloński w swojej *Antologii*². Mógł skorzystać (mieszka w USA) z najnowszego opracowania tych pamiętników dokonanego przez Jamesa S. Pulę³. Gdyby tak uczynił, nie powtórzyłby za innymi historykami pewnych ustaleń dotyczących L. Żychlińskiego, które w kontekście badań J. S. Puly są nieaktualne. Nie lepiej przedstawia się sytuacja z opracowaniami, których do części I autor zamieścił zaledwie 20 (w tym artykuły). Ani słowem nie wspomniał o pracach takich autorów, jak np: A. Bartnicki, F. Bolek, J. Drohojowski, F. C. Kajencki, L. Korusiewicz, H. P. Kosk, K. Michałek, K. Murzynowska, L. Pastusiak, J. S. Pula, Z. Sułek, G. Swoboda, J. Wiczerzak, J. A. Wytrwał, P. Zaremba. Można było także sięgnąć do licznych prac M. Haimana. Zabrakło też ogólnych opracowań dotyczących Stanów Zjednoczonych Ameryki, w tym licznych i różnorodnych wydań historii USA. Wszystkie te zarzuty dotyczą tylko części I. Część II nie budzi tego typu zastrzeżeń.

Recenzowana praca byłaby może udana, gdyby dotyczyła tylko kwestii związanych ze SWAP. Wprowadzenie do niej części I i nieumiejętne rozłożenie akcentów na obie części, stanowi błędną koncepcję. Przez taki zabieg książka jest niedopracowana, a niektóre błędy w ogóle nie powinny się przytrafić na tym poziomie. Liczne partie materiału nie są oznaczone przypisami. Autor zbyt często posługuje się długimi cytatami, których dobór wydaje się czasami przypadkowy. Plan pracy zawarty w spisie treści pozostawia wiele do życzenia. Jest chaotyczny i niewiele z niego wynika. Brakuje w tym wszystkim jakiejś spójnej koncepcji. Teofil Lachowicz przenosi swoje zacięcie dziennikarskie na karty pracy, co powoduje, że styl dziennikarski dominuje nad ukazywaniem faktów historycznych.

Na zakończenie chciałoby się wyrazić nadzieję, że Teofil Lachowicz będzie kontynuował podjętą tematykę badawczą, lecz skupi się tylko na XX wieku, gdyż to mu najlepiej wychodzi.

Lukasz Niewiński

² B. Grzeloński, *Ameryka w pamiętnikach Polaków. Antologia*, Warszawa 1975.

³ *The memoirs of Ludwik Żychliński: reminiscences of the American Civil War, Siberia, and Poland*, ed. J. S. Pula, East European Monographs, 1993.